

PRZEMIANY FILOZOFII EDUKACYJNEJ

Teoretycy wychowania wychodzą z założenia, że wszelkie zmiany edukacyjne poprzedzone są zawsze odmiennym uprawianiem teorii pedagogicznej. Ich zdaniem, o reformach oświatowych decyduje filozofia edukacyjna, zmiana sposobu myślenia w naukach pedagogicznych. Przemiany społeczne i polityczne nie powodują w prostej linii zmian edukacyjnych, ale mogą je w jakiejś mierze stymulować i wpływać na nie pośrednio. Nowa sytuacja polityczna może dawać impulsy i przyzwolenie dla innego sposobu myślenia pedagogicznego.

W reformowanej edukacji w Polsce zakłada się, że celem kształcenia ogólnego jest wspomaganie i ukierunkowanie rozwoju człowieka, jako osoby funkcjonującej w odniesieniu do wybranego przez siebie systemu wartości i zdolnej do życia w zmieniających się warunkach ustrojowych, ekonomicznych i cywilizacyjnych.

W ostatnich latach byliśmy świadkami ścierania się w naukach o wychowaniu dwóch antropologicznych koncepcji, dotyczących osobowej i społecznej tożsamości człowieka. Dziś kładzie się nacisk na osobową tożsamość. To, że proponuje się tu kategorię „osoby” wynika z określonego sposobu myślenia w naukach o wychowaniu. Ma to swoją przyczynę i swoje uzasadnienie w filozofii personalistycznej.

Personalizm ma wiele odmian i nurtów. Wspólną cechą wszystkich jego odmian jest zainteresowanie sprawami wychowania, dlatego filozofia ta wywołuje na całym świecie żywe zainteresowanie szerokich kręgów pedagogów – zarówno teoretyków, jak i praktyków. W wielu krajach personalizm stał się impulsem dla szeregu przemian koncepcji szkoły oraz opracowań dotyczących procesu kształcenia i wychowania.

Obecną reformę edukacyjną w Polsce też rozpoczęto od nowego określenia podstawy antropologicznej szkoły. Pociągnęło to za sobą zmianę założeń kształcenia i otworzyło nowe perspektywy rozwiązania sprzeczności tkwiących w poprzednim systemie edukacyjnym.

Chodzi tu więc o rozwój osoby, a nie tylko o rozwój ucznia ograniczony wyłącznie do wymiaru sprawności fizycznej i opanowania możliwie dużego

zasobu wiedzy i umiejętności. Bo pedagogika należy do tych nauk, które obejmują wiele obszarów istnienia¹.

Pragnę przypomnieć, że filozofia personalistyczna podkreśla autonomiczną wartość człowieka jako osoby, postuluje jej pełną afirmację. Stawia osobę ludzką ponad wszelką racją stanu, interesem państwa i instytucjami zbiorowości. Pozwala zachować intymność, wartość i wyjątkowość wolności osobistej oraz szacunek dla człowieka. Głosi niesprowadzalność osoby do jej funkcji w państwie. Pozwala człowiekowi – jak stwierdza E. Mounier – „być samym sobą”². Bo osoba ludzka to, zdaniem przedstawicieli filozofii personalistycznej, istnienie uformowane wewnątrznie, twórcze, jeśli jest w sobie i dysponuje sobą³.

Personalizm zakłada suwerenność poznawczą, decyzyjną i emocjonalną człowieka oraz suwerenne uczestnictwo w wartościach społecznych, kulturowych i absolutnych. To nadaje osobie ludzkiej immanencji⁴. Personalizm jest systemem, który w swej istocie jest zachwytem nad wartością i godnością człowieka. Zakłada, że człowiek jest kimś jedynym na tej ziemi, kto jest powołany do istnienia i spotykania się z samym sobą i z innymi osobami w sposób świadomy i wolny. Będąc osobą, człowiek jest zdolny nie tylko do życia w świadomości i wolności, ale również do podjęcia odpowiedzialności za swój rozwój intelektualny i fizyczny.

Pedagogika personalistyczna będąca jednym z nurtów współczesnej refleksji pedagogicznej głosi, że człowiek (uczeń) jest istotą zdolną do decydowania i ponoszenia odpowiedzialności za siebie. Jest kimś więcej niż obiektem dającym się dowolnie kierować i zdolnym tylko do ulegania presji innych. Jest istotą wolną i odpowiedzialną, lecz zarazem wrażliwą na wartości – prawdę, dobro i piękno⁵

Filozofia marksistowska, na której w dużej mierze opierał się nasz dawniejszy system edukacyjny zakładała, że jednostka ludzka jest częścią społeczności, że jest jednym z elementów w „mechanizmie” społecznym i że jej osobiste sprawy są mniej ważne od interesu zbiorowości. Oparcie się na takich poglądach i koncentrowanie uwagi na człowieku jako jednostce, czę-

1 R. Guardini, *Podstawy pedagogiki*, cyt. za M. Nowak (2003) *Pedagogika personalistyczna* [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.) *Pedagogika*. T. I. Warszawa, s. 241.

2 E. Mounier (1960) *Co to jest personalizm*. Kraków.

3 G. Florens d’Arcais, *Linee di una pedagogia della persona*. Podaję za M. Nowak (2003), *op. cit.*, s. 240.

4 J. Didier (1992) *Słownik filozofii*. Warszawa, s. 250-251.

5 Co do pojęcia wartości, to należy tu podkreślić ich powiązanie z celami. Wartości nadają głębszy sens celom kształcenia i wychowania, są ich źródłem i zarazem uzasadniają niezbędność ich realizacji. Dzisiaj zwraca się dużą uwagę na potrzebę „edukacji aksjologicznej”, prowadzącej do świadomego wybierania wartości i określania ich hierarchii jako podstawy konstruowania własnej filozofii życiowej, aspiracji, wzorów osobowych i preferowanych stylów życia.

stce kolektywu i pomijanie jego wymiaru osobowego niesie poważne konsekwencje. Może to prowadzić do uniformizmu w kształceniu i wychowaniu, do ograniczenia swobody działania nauczyciela i ucznia, do centralnego sterowania edukacją. Wychowawca w takiej sytuacji staje się przekąźnikiem, wykonawcą płynących z góry poleceń. Uczeń jest istotą bezwolną. Realizuje jednakowy dla wszystkich program, nie ma możliwości dokonywania wyboru treści zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i potrzebami oraz ponoszenia odpowiedzialności za swój rozwój, jest sterowany zewnątrz.

Te zjawiska, przyjmowane kiedyś u nas przez pedagogów jako normalne, tak się wpisały w świadomość nauczycieli, że dzisiaj niektórym trudno przedstawić się na inny sposób myślenia i pozbyć się starych poglądów i przyzwyczajęń. Pedagogika personalistyczna zaleca postrzeganie ucznia jako osoby, która w wyniku swej indywidualności, wolności i autonomii dominuje ponad wszystkim. Istnieje dla siebie i w sobie. Ale personalizacja to nie tylko zamykanie się w sobie, to również przekraczanie samego siebie, w kierunku wspólnoty, bycia z innymi i dla innych. Człowiek jako osoba nie może aktualizować swych możliwości, nie pozostając w kontaktach z innymi ludźmi. Nigdy nie przestaje być istotą społeczną. Jest bowiem „o tyle bytem w sobie, samodzielnym i zupełnym, o ile jest bytem dla drugiego, czyli bytem społecznym”, pisał M. Krąpiec. Człowiek może liczyć na konstruktywny rozwój swej osobowej natury tylko dzięki zgodnemu i nacechowanemu szacunkiem i miłością współżyciu z innymi ludźmi⁶. Personalizm uznaje wartość dobra wspólnego za podstawę życia społecznego, ale jednocześnie podkreśla, że nie może ono naruszać dobra człowieka jako osoby. Człowiek jako „osoba” jest wyższym tworem ontycznym niż jakakolwiek społeczność ludzka. Społeczność powinna służyć osobie, a nie ona ma być niewolniczo podporządkowana społeczności. Sensem życia społecznego jest bowiem wszechstronny rozwój osoby ludzkiej, nad którą nie może być wyższych celów, z powodu których nie może być ona traktowana jako środek. W ujęciu personalistycznym ucznia uważa się za pierwszy i podstawowy cel i podmiot w procesie wychowania.

Odnosząc te stwierdzenia do rzeczywistości szkolnej można powiedzieć, że uczeń jest miarą wszystkich rzeczy, które istnieją w szkole – programów, ustroju szkolnego, treści i metod nauczania, infrastruktury, wszystkiego, co w szkole istnieje, bo to istnieje dla niego. Uczeń nie może być traktowany jako środek do czegokolwiek, do realizacji abstrakcyjnego programu. To program powinien być dla ucznia, a nie uczeń dla programu. Wychowanek nie może też być kształtowany na obraz i zamówienie jakiegokolwiek ideologii.

Pedagogika personalistyczna wymaga od nauczyciela poszanowania godności i intymności ucznia. Uczeń jest zamkniętą jednością, która otwiera się sama. Ma godność i jak to już zostało wcześniej powiedziane jest wartością

6 M. Krąpiec (1992) *Kim jest człowiek? Wprowadzenie do filozofii*. Lublin, s. 313.

wyniesioną ponad wszystko. Poniżanie lub zagłębianie się w osobowość ucznia wbrew jego woli jest nieetyczne. Tak oto w dużym skrócie przedstawiają się założenia koncepcji personalistycznej w pedagogice.

Istotą kształcenia ogólnego, w nowym rozumieniu, jest więc wspomaganie rozwoju jednostki ludzkiej w kierunku coraz głębszej jej personalizacji. Personalizacja, czyli stawanie się osobą oznacza tu przede wszystkim rozwijanie podmiotowości wychowanka⁷. Podmiotowość to:

- umiejętność i możliwość kierowania sobą, ciągłe tworzenie siebie, związane z głęboką świadomością odpowiedzialności za siebie, za własne życie i zdrowie, za rozwój, za każdy swój czyn, to umiejętność dokonywania samodzielnych wyborów i przyjmowanie odpowiedzialności za swój wybór, za swoje zdrowie i rozwój, to przekonanie ucznia o jego zdolności do bycia niezależnym, to autonomia w działaniu i w wyborze wartości, to świadomość potencjalnych możliwości twórczych tkwiących w nim samym,
- to wreszcie poczucie własnej godności i potrzeby sensu godnego życia.

Współczesna antropologia filozoficzna zakłada, że jednym z istotnych atrybutów dojrzałości człowieka jest zdolność do podejmowania decyzji, czyli dokonywania samodzielnego wyboru, bez przymusu i że w tę umiejętność trzeba człowieka (ucznia) wprowadzić już od bardzo wczesnego wieku. Dąży się do tego, żeby szkoła nie tylko deklaratywnie uwzględniała te zagadnienia, ale i stwarzała ku temu odpowiednie warunki. Piszę o tym dlatego, żeby uzasadnić sens wprowadzenia w szkole zajęć o charakterze fakultatywnym, dających uczniowi możliwość wyboru i przygotowujących go do samodzielnego podejmowania decyzji i przyjmowania odpowiedzialności za siebie i za to, co robi.

Sądzę, iż jeden z celów wychowania fizycznego zapisanych w podstawie programowej i w programach powinien mieć następującą postać: ukształtowanie u ucznia postawy odpowiedzialności za swój rozwój, zdrowie i sprawność fizyczną. Nowoczesne wychowanie powinno pozwalać na rozwój podmiotowości i indywidualności. Powinno stwarzać możliwości decydowania o sobie, zapewnić wolność wyboru, bo to w pedagogice personalistycznej jest bardzo istotne. To jest istota obecnej reformy edukacyjnej. Wolność wyboru, wolność od przymusu jest niezbywalnym prawem każdego człowieka, ale chodzi tu o wolność wewnętrzną, która nie jest równoznaczna z wolnością zewnętrzną, która wymaga wysiłku moralnego i opowiedzenia się człowieka za dobrem. Taka wolność wewnętrzna to możliwość i umiejętność kierowania sobą, to poczucie odpowiedzialności za siebie i także za innych, to zdolność samodzielnego doskonalenia się. Personalizm uznaje potrzebę obu rodzajów wol-

⁷ *Op. cit.*

ności: tej zewnętrznej i wewnętrznej, wolności „od” i wolności „do”⁸. Należy jednak zaznaczyć, że ta druga wolność nabiera coraz większego znaczenia, bo w rozwoju człowieka jako „osoby” o wiele ważniejsze jest wiedzieć, do czego wolnym człowiek się staje, niż to, od czego się wyzwala. Uświadomienie tej prawdy uczniom powinno być jednym z zadań procesu wychowania.

Rozwój intelektualny i fizyczny jest jedną z najbardziej istotnych właściwości osoby ludzkiej i ma autonomiczny charakter. Oznacza to, iż największą siłą napędową tego rozwoju jest niezawisła motywacja wewnętrzna wyrastająca z poczucia odpowiedzialności za siebie. Bez autentycznego zaangażowania się wychowanek w swój rozwój, bez ukształtowanej potrzeby zdobywania wiedzy i umiejętności, bez ustawicznego działania dla zachowania zdrowia, prawidłowego rozwoju fizycznego i sprawności nie może on w pełni rozwinąć istniejących w nim możliwości. Wymuszanie rozwoju lub nadawanie mu określonego kierunku przez presję z zewnątrz, przez szkołę lub nauczyciela, bez akceptacji tego, kogo to dotyczy, przynieść może tylko ograniczone skutki. Nikt nie jest do tego uprawniony. Trzeba tu jednak powiedzieć, że takie sytuacje zdarzają się dość często w szkolnym wychowaniu fizycznym.

Każdy człowiek w zasadzie ma prawo być takim, jakim może i chce być. Dotyczy to zarówno rozwoju intelektualnego, jak i fizycznego, a także sprawności fizycznej i zainteresowań związanych z kulturą fizyczną. Bo osoba ludzka jest autonomiczna, należy do siebie samej, przynależy sobie i nie może być zawłaszczona i uzależniona przez kogoś innego.

Jeśli się zgodzimy, że szkoła powinna respektować prawo wolnego wyboru wartości przez wychowanek, to zadaniem szkoły jest przygotowanie młodego człowieka do prawidłowego rozpoznania tych wartości, które są akceptowane przez ogół ludzi. W związku z tym szkoła powinna:

- uświadomić swoim wychowankom potrzebę i możliwości ich rozwoju,
wskazać na znaczenie takich wartości, jak: zdrowie, wiedza, wysoka sprawność fizyczna, estetyczna budowa ciała – wartości witalnych, etycznych i estetycznych bardzo ważnych dla każdego człowieka i zachęcić ucznia do realizowania bądź zachowania tych wartości, bo wychowanie – jak to już mówiłem – jest swoistym wprowadzaniem wychowanek w świat wartości i wzbudzaniem wrażliwości na wartości, powinna uświadomić konsekwencje, jakie uczeń może ponieść w wyniku zaniedbań w tym zakresie,
wyposażyć ucznia w środki i informacje, które mu ten rozwój i starania o zdrowie ułatwią,
nauczyć krytycyzmu i potrzeby ostrożnego obcowania z informacjami, ideami, upodobaniami i propozycjami narzuconymi przez innych,

⁸ J. Maritain, *Humanizm integralny*. Podaję za M. Nowak, *op. cit.*, s. 241.

respektować prawo wolnego wyboru wartości przez ucznia, udzielać stałej pomocy uczniom w ich rozwoju, poprzez organizowanie i prowadzenie zajęć dydaktycznych, lekcyjnych i pozalekcyjnych.

Nauczyciel powinien przyjąć w procesie pedagogicznym rolę osoby życzliwej względem ucznia i z pełnym szacunkiem towarzyszącej uczniowi i wspomagającej go w dążeniu do osiągnięcia celów edukacyjnych, a także rolę osoby modelującej własnym przykładem swojego wychowanka⁹ Wnioski dla praktyki wynikające z zarysowanej wyżej koncepcji pedagogiki są następujące:

- nauczyciel powinien dostrzegać w uczniu podstawową i naczelną wartość, wyrażać dla niego uznanie i szacunek należne mu jako „osobie ludzkiej”, traktować go podmiotowo, a nie instrumentalnie, nie redukować do roli przedmiotu, zaspokajania osobistych zainteresowań, osiągnięcia własnych korzyści, nie poddawać go urzeczowieniu, stwarzać mu w procesie kształcenia i wychowania możliwość dokonywania samodzielnych wyborów zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i dobrem osobistym, do decydowania o sobie i przyjmowania odpowiedzialności za siebie, nie odmawiać mu prawa do wyrażania własnych myśli i uczuć, dawać mu do zrozumienia, że jako osoba nie jest też pozbawiony powinności, jakie ma do spełnienia wobec innych osób, prowokować ucznia do stawiania sobie pytań – jak postępować, aby realizować się jak najpełniej i jakie ograniczenia sobie narzucić, aby innym było z nim dobrze¹⁰, wysoko cenić w uczniu nie tylko wartości witalne, lecz także rozwój moralny i duchowy.

Zakłada się, że w tak zreformowanej szkole nastąpi większe upodmiotowienie ucznia i nauczyciela. Nauczyciel będzie się czuł bardziej odpowiedzialny za swoje decyzje i działania. Uczeń również będzie bardziej odpowiedzialny za swój rozwój, zdrowie i za całą swoją osobę. Stworzone zostaną większe możliwości indywidualizacji w procesie kształcenia i wychowania (poprzez wybór dowolnej oferty programowej lub napisanie przez nauczyciela własnego programu, a także poprzez stworzenie każdemu uczniowi możliwości wyboru zajęć fakultatywnych).

Przyszła szkoła powinna stać się bardziej przyjazna, mniej stresująca i znacznie lepiej zaspokajająca rzeczywiste potrzeby i zainteresowania ucznia.

9 J. Bielski (1998) *Personalistyczna koncepcja reformy edukacyjnej*. „Lider” nr 10, s. 3-5; tenże: (1999) *Wychowanie fizyczne we współczesnych przemianach edukacyjnych* [w:] W. Osiński, J. Pośpiech, A. Szecówka (red.) *Wychowanie fizyczne w dobie reformy edukacji – oczekiwania – realia – perspektywy*. Wrocław, s. 33-41.

10 M. Ossowska (2000) *Normy moralne*. Warszawa.